

Jeśli miłość boli jest egoistyczna. Zrozumiałem to słuchając piosenki [Only Love Can Hurt Like This](#). Oczywiście potrzebowałem do tego wielu doświadczeń. To był tylko moment zdania sobie sprawy z oczywistego faktu: Miłość NIE boli.

Jeśli jest się od czegoś uzależnionym, jeśli swoje szczęście opiera się na czymś, lub na kimś zewnętrznym, to utrata boli. Skoro jednak sam nie potrafiłem jeszcze być szczęśliwy, to była to dla mnie dobra lekcja. Teraz, z perspektywy czasu wiem, że prawdziwa miłość, to chęć, by drugiej osobie było jak najlepiej. Jak można kogoś kochać tak bezgranicznie, kiedy trudno jest pokochać Siebie. Jak kochać, kiedy wmawiają nam zdradę i przynależność jednej osoby do drugiej?

Zdrada... Czyli co? Jak pies zerwie się z łańcucha to mnie zdradza? A może ja zdradzam psa ograniczając jego wolność? Czy jak się zamknie ptaka w klatce, to czy ten ptak będzie czuł się lepiej na wolności? Jeśli całe życie żył w klatce, to pewnie straszną byłaby dla niego wolność...

Ślepi ludzie widząc tylko to, co fizyczne dobierają się na podstawie chemicznych reakcji organizmu myśląc, że udany związek romansowy oznacza udane wspólne życie. Przecież ludzie mogą ze sobą pasować tylko do wspólnego spędzania czasu w ten, czy inny sposób. Nie oznacza, to od razu, że się dogadają zakładając wspólnie firmę, czy rodzinę.

Czasami przez brak szacunku dla swojej przyszłości ludzie boją się zmienić coś, co jakoś się jeszcze trzyma. Starsi ludzie często żałują, że wcześniej nie skończyli nieudanych relacji. Przecież można rozstać się jak ludzie - życząc sobie wszystkiego najlepszego. To jednak wymagałoby prawdziwej miłości, a nie ustawiania drugiego pod Siebie i ciągłych roszczeń.

Trudna to lekcja, ale jak cenna i dająca niezmiernie poczucie wolności i szczęścia. Jak się ją zaliczy naturalnie...

Wasz **P**